Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 25 PAZDZIERNIKA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.
Wywołują w dalszym ciągu duże zainteresowanie w związku z konferencją moskiewską. Stacje niemieckie cytują głosy prasy neutralnej. Podkreśla się zwłaszcza jako charakterystyczne "nagłe porozumienie" polskich grup politycznych w Londynie dla wzmocnienia wstanowiska w przededniu konferencji. Transocean przynosi ze Sztokholmu wiadomość o tendencjach nawiązania stosunków tak ze strony polskiej, jak i sowieckiej. Moskwa po polsku, rosyjsku i angielsku daje obszerne sprawozdanie z chrztu ogniowego dywizji im.T.Kościuszki. To samo oczywiście czyni Radiostacja im.T. Kościuszki. Ciekawą jest wypowiedź na tematy polskie audycji czeskiej z Protektoratu przeznaczonej dla słuchaczy amerykańskich.

Sprawy ogólne.
Konferencja Trzech jest punktem wyjścia dla ostrej i niesłabnącej antybolszewickiej propagandy, prowadzonej przez stacje niemieckie. Podobnie jak sytuację Polski, omawia się obszernie sytuację Finlancji, państw bałtyckich, Rumunji, Turcji i Bałkanów. W propagandzie niemieckiej przejawia się również silna tendencja wykazania, iż potęga polityczna Anglji skończyła się i decyzje zapadną na wschodzie.

I.

Dotyczące Polski.

SWIT, po polsku,24.X.g.19.10 i 25.X.g.09.00.
Niemcy zwiększają tempo przygotowań do ewakuacji. Widzi się to obecnie także na głębokich tyłach. Ze Lwowa wyjeżdżają instytucje niemieckie. Metody ewakuacji stosuje się takie jak we Włoszech. Robi się wszystko, by zostawić po sobie ruiny i zgliszcza. We Lwowie podobnie jak we Włoszech minują Niemcy budynki głównych urzędów i instytucji. Przygotowanie do ewakuacji Lwowa odbiły się tragicznym echem wśród Ukraińców. W świetle przygotowań niemieckich sytuacja Ukraińców i konsekwencje ich współpracy z Niemcami stają się przeraźliwie jasne. Dziś Ukraińcy nie wiedzą co ze sobą zrobić. Sądzimy, że przystąpią bez zastrzeżeń do współpracy z nami. Plan niemiecki to plan zupełnej eksterminacji narodów

słowiańskich. Nadszedł czas, by ukrócić krótko-wzroczne elementy polityczne wśród narodu ukraińskiego i przejrzeć.

Opór Litwy przeciw najeźdźcy tężeje. Tą wiadomość potwierdzają obecnie sami Niemcy. Litwa musi zdać sobie sprawę, że jej niepodległość jest uwarunkowana niepodległością Polski, natomiast niepodległość Polski nie jest uwarunkowana niepodległością Litwy. Polska będzie popierać zawsze dążenia Litwinów do niepodległości. Między obema krajami niema sprzeczności interesów. W interesie Litwy leży jaknajściślejsza współpraca z Polską i dlatego powinno się ukrócić nieodpowiedzialne elementy, grasujące w społeczeństwie litewskim i starające się poróżniać oba narody.

Niemcy systematycznie niszczą naród polski, popierając anarchię. Nietylko że nie tępią bandytyzmu, ale go jeszcze sami wywołują drogą prowokacji. Ta akcja niemiecka daje szczególnie duże rezultaty wśród Ukraińców. Naród ukraiński wciągany był metodycznie do współpracy z okupantem w całym szeregu instytucji. Dziś Ukraińcy odtrąceni przez swych dawnych protektorów jako niepotrzebni, chwytają się z rozpaczy bandytyzmu. W ciągu ostatnich miesięcy bandy Ukraińców, uzbrojone przez Niemców, zamordowały 70 osób w 40 miejscowościach, w tem : 3 lekarzy, 5 księży, 15 chłopów, 3 robotników i 17 dzieci. Ciężkim jest los społeczeństwa polskiego, prześladowanego przez Niemców i nękanego przez bandytyzm. Ale mimo wszystko przetrwamy.

Inne tematy poruszane : fala terroru przechodzi przez Polskę. Po Warszawie miały miejsce egzekucje zakładników w Krakowie i Kielcach. Powód niewiadomy. Prawdopodobnie miały miejsce łapanki. W Warszawie przy rogu ulic Młynarskiej i Wolskiej rozstrzelano dalszych 10 zakładników. - Ostrzeżenie do starosty kieleckiego Drechslera, który wydał zarządzenia iż karać się będzie śmiercią za niedostarczenie do dnia 5-go października kontyngentów ziemniaków oraz w związku z akcją kontyngentową wprowadził w życie szereg zarządzeń, iż jeśli spróbuje on wyciągnąć konsekwencje ze swych zarządzeń i zastosuje represje, którymi grozi, to zginie tak jak wielu innych łobuzów. - Propaganda komunistyczna, która wykazywała zawsze wielką giętkość w przeskakiwaniu od zwalczania i ataku do popierania pewnych grup politycznych, czy pewnych zasad, wykazywała od dwóch lat stałość w jednej dziedzinie, a mianowicie w popieraniu celów wojny sprzymierzonych. Obecnie komunistyczna "Trybuna Wolności" nawraca do oskarżania demokracji zachodnich o dążenia imperialistyczne i czyni je odpowiedzialnymi za wybuch wojny, podobnie jak dyktatury faszystowskie. To samo czyni "Robotnik" z dnia 23-go września. Jest to niewątpliwie nowy zwrot, niewiadomo czy przypisać go należy nieostrożności redaktorów, czy też stronnikom komunistycznym, którzy powracają do walki zaniechanej ze względów taktycznych.

MOSKWA, po polsku, 24.X.g.21.15.

Prasa sowiecka doniosła już, że dywizja Kościuszki po wyszkoleniu wyruszyła na front. Otrzymała ona zadanie przerwania frontu niemieckiego. Sowiety udzieliły wsparcia uzupełniając dywizję moździeżami i czołgami. Przed bojem panował mocny nastrój. Z okrzykami "przed nami Polska" ruszyło

wojsko do ataku. Na przedzie ks.kapelan Kupsz. Front został przerwany na całej przestrzeni dywizji. Pierwszy na pozycje wroga wdarł się oficer nazwiskiem Czerwiński. Po przerwaniu frontu Polacy wzięli jeńców oraz zajęli kilka miejscowości. W ciągu dwóch dni Niemcy dokonali 1.200 lotów nad pozycjami dywizji Kościuszki. Stacja podkreśla bohaterstwo ppor. Czarkowskiego, który uciekł z pod okupacji niemieckiej, a następnie wstąpił do dywizji Kościuszki. Inny oficer polski Adolf Wysocki strzelał do ostatniego naboju, którym pozbawił się życia, będąc otoczonym przez Niemców. Por. Gorstynia żołnierze wynieśli z pola walki. Polacy wykazali nietylko męstwo, ale i doskonałe wyszkolenie. Wraz ze swym sojusznikiem odnoszą zwycięstwa.

Tass podaje w komunikacie swoim z dnia 22-go bm. /Moskwa po rosyjsku, 22.X. g.23.00./, że dywizja polska przerwała obronę niemiecką i zmusiła Niemców do opuszczenia szeregu niezamieszkałych miejscowości. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w ludziach i sprzęcie. Przeszło 300 hitlerowców, w tem 13 niemieckich oficerów poddało się Polakom.

Po rosyjsku, 23.X.g.06.10 D-t.B.B.C.
W "Krasnaja Zwiezda" kapitan Wróblewski opisuje chrzest bojowy polskiej dywizji im.T.Kościuszki. /Znane szczegóły/.

Godz.10.15.
Powołano się na wiadomość RBI o operacjach dywizji im.T.Kościuszki oraz na artykuł kapitana Wróblewskiego. Również chrzest dywizji polskiej opisuje w "Prawdzie" Lidow. Podkreśla on waleczność żołnierzy, ich bardzo dobre przygotowanie oraz wypadki bohaterstwa. Podkreśla się spokój i opanowanie gen.Berlinga, które napełniały entuzjazmem żołnierzy w trudnych sytuacjach.

Po angielsku, 23.X.g.18.00. D-t.B.B.C.
Podano w obszernym streszczeniu artykuł "Prawdy", o walkach dywizji im.T.Kościuszki. /Szczegóły patrz Moskwa po polsku - wyżej/.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 24.X.g.15.00., 20.55. /w g.21.55. i 23.00 z powodu głuszeń nie można było stacji zidentyfikować.

Poraz pierwszy oficjalny komunikat sowiecki podał szczegóły bojów dywizji im.T.Kościuszki. Podał ją również w swej audycji Związek Patriotów Polskich. Przed naszą dywizją postawiono zadanie - przerwanie linji obronnej wroga. Żołnierze nasi wykazali nieopisane męstwo. Artylerja sowiecka i polska rozpoczęła huraganowy ogień. Były to wspólne ciosy, spadające na przeklętych hitlerowców. Potem ruszyła do ataku piechota, i broń pancerna. Ruszyli jak wicher, niosąc zemstę za Warszawę, Westerplatte, Kutno, Bydgoszcz i Poznań. Dywizja szła w bój błogosławiona krzyżem przez kapelana ks.Kupsza, prowadzącego ją w pierwszym szeregu. Żołnierze czerwonej armji oklaskami i rzuceniem czapek w górę dali wyraz podziwu dla odwagi i męstwa polskich żołnierzy. Żołnierze nasi walczyli

bagnetem, kulą i kolbą. Niemcy podnosili w górę ręce na widok polskich bagnetów. Polacy wzięli do niewoli sztab, zdobywając wszystkie dokumenty. Kontr-ataki nie odniosły skutku. Żołnierze nasi dali dowody niesłychanego męstwa. Taki kapral Lewin zerwał się z łóżka w szpitalu i dogonił swój oddział, byleby tylko wziąć udział w walce. Por. A.Wysocki nie ustąpił póki starczyło nabojów, poczem odebrał sobie życie. Ppor. Czarnkowski ociekał krwią. Kiedy otworzył oczy zapytał : "Gdzie sztandar i dowódca ?" Na odpowiedź, że są bezpieczni wyszeptał : "Teraz mogę umrzeć". 17-stoletni obywatel Założycki objął dowództwo po śmierci dowódcy. Strzelec Marja Grzywień wynosiła rannych z płomieni sanitarnego samochodu. Oficerowie byli wszędzie na czele. Major Czerwiński i kapitan Huebner pierwsi wdarli się na pozycje wroga. - Tak walczyli żołnierze polscy, roznosząc sławę imienia polskiego na cały świat. Polska nigdy nie zapomni serdecznej krwi swych synów. Tak walczyli Polacy, by przyśpieszyć chwilę uwolnienia ojczyzny. Za nimi ruszą w bój inne oddziały, by przynieść wolność Polsce. Cześć i chwała dywizji im.T.Kościuszki. Okażmy się godni w kraju naszych walecznych żołnierzy i potęgujmy walkę z wrogiem.

Osławiony rzecznik Wilhelmstrasse Braun von Stumm na zmartwienie. Moskiewska konferencja rozwiała iluzje, co do możliwości rozbicia jedności wśród sojuszników. Uczestnicy moskiewskiej konferencji głowią się jak przyśpieszyć klęskę hitlerowców. Niemcy nie mogą liczyć na przedłużanie się wojny. Stumm, roniąc dobrą minę do złej gry, mówił, że jest świetnie poinformowany na temat jednakowych celów wojny Anglo-Amerykanów i Sowietów, i wystąpił jako obrońca Polski. Opowiadał o odrzuceniu jakichś pretensji terytorialnych Polski. Są to krokodyle łzy. Naród polski nie pragnie żadnych sojuszniczych terytoriów. Ukraińcy, Białorusini i Litwini mają takie samo prawo do niepodległości jak i my. Natomiast my, mamy uzasadnione pretensje do zagrabionych nam przez Niemców ziem, - do Śląska, do Prus Wschodnich i do ziem nad Odrą, zgermanizowanych przez hakatystów. To ziemie odbierzemy, czy Niemcom będzie się to podobało czy nie. Katów o obronę nie prosimy, a do uczestników konferencji mamy zaufanie. Wiemy, że zrobią oni wszystko, aby przyśpieszyć klęskę hitlerowców.

Przedstawiciel Sauckla w Gen.Gub. Grube /?/ robi, niezależnie od łapanek, propagandę i prowadzi werbunek Polaków na roboty do Rzeszy. Weichselsonder otrzymał zarządzenie rozwinięcia propagandy. Niemcy przysyłają również agentów werbunkowych. Nie dają oni robotnikom, pracującym w Rzeszy urlopów, a jeśli to następuje, to tacy urlopnicy otrzymują instrukcje, by opowiadali duby smalone o raju niemieckim i doradzali wyjazd do Niemiec. Robotnicy nasi przyjeżdżający na urlopy, mówią jednak prawdę i odradzają wyjazdu na roboty. Są niestety parszywe owieczki, które zachwalają stosunki w Niemczech i usilnie namawiają do zgłaszania się na roboty do Niemiec. Ostrzegamy wszystkich przed agentami Sauckla. Należy demaskować i pędzić tych, którzy mogą rodaków naszych wprowadzić w nieszczęście. Żądamy by mówiono prawdę o gehennie w Niemczech. W ten sposób tylko Polacy unikną losu niewolników przykutych do galer.

ORZEŁ BIAŁY, po polsku, 25.X.g.02.15.
/Odbiór przeważnie bardzo dobry. Poraz pierwszy uchwycono początek audycji. Stacja przed rozpoczęciem audycji daje sygnał : pierwsze takty "Roty" Konopnickiej. Następnie trzykrotna zapowiedź "Tu mówi stacja Orzeł Biały, na krótkiej fali 28,97 m. od godz.08.15 do godz.08.45, p.m. Central War Time./

Powtórzono pogadankę p.t."Tajemnica konferencji w Moskwie. Pogadankę tą podaliśmy w komunikacie porannym z dnia dzisiejszego. Ponieważ w pełnym brzmieniu pogadanki nie zachodzą istotne różnice, przeto nie powtarzamy jej w całości. Uzupełniamy jedynie szczegóły, który nie dosłyszano w dniu 24.bm. ze względu na słaby odbiór. Mówiąc o propagandzie sowieckiej, która korzysta ze swego bogatego doświadczenia i wiedząc o jaką stawkę chodzi nie pomija żadnej okazji, komentator oświadczył co następuje : "Daily Worker" znowu ostrą atakuje polski rząd emigracyjny." Następuje w dalszym ciągu informacja oparta na komunikacie NPD o wartości federacji w centralnej Europie dla W.Brytanji jako rynku zbytu. Mówiąc o niedocenianiu przez demokracje zachodnie bolszewików, komentator oświadczył :"garstki szaleńców z Leninem nie brano na serjo. Sądzono, że jeśli Polska zdołała ich pobić bosemi i obdartymi żołnierzami, to nie są oni dość poważni, by się z nimi liczyć".

W drugiej części audycji podano nazwiska oficerów, którzy"ponieśli śmierć męczeńską" z rąk bolszewików.

Na podstawie D-t.B.B.C. podajemy treść audycji z dnia 23.X.bm :

Dlaczego Anglicy i Amerykanie wybrali serce bolszewizmu jako miejsce zebrania dla konferencji trzech mocarstw ? Ulegli szantażowi bolszewickiemu. Nikt nie dziwi się, że nazwa Moskwy działa na nasz naród jak czerwona płachta na byka. U wszystkich Polaków, patriotów decyzja aliantów odbywania konferencji w Moskwie wywołała przykrość i rozczarowanie.

"Izwiestja" powiada : "Przyszedł czas, by rozważyć problemy, które powstały na skutek naszego wspólnego udziału w wojnie i do uzgodnienia naszych punktów widzenia." Ale dotychczas tylko jedno państwo ogłosiło swoje cele, a to bolszewicy. My wiemy dobrze czego oni chcą. W tym samym dniu, kiedy Mołotow przyjął przedstawicieli aliantów, radio moskiewskie doniosło, że"chrześcijańska czerwona armja"pędzi przed sobą Niemców, wspólnego wroga Polaków i Rosjan. Stacja ta powiedziała również, że dywizja Kościuszki przelewa swą krew ramię przy ramieniu z Rosjanami, za świętą sprawę uwolnienia ojczyzny."Chrześcijańska czerwona armja"rzeczywiście ! Panowie, którzy zamienili kościoły na stajnie, nagle walczą za świętą wiarę katolicką i wolną Rzeczypospolitą Polską.

W tym samym dniu tajna radiostacja im.T.Kościuszko, która przemawia do Polaków z sowieckiego terytorium od czterech lat, nadała specjalny rozkaz do polskiej komunistycznej dywizji, nazwanej im.T.Kościuszki. Rozkaz głosił, że w dniu 12-go października dywizja Kościuszki przerwała linje niemieckie. Oddano hołd, tym, którzy padli w walce o wolną, niepodległą i demokratyczną Polskę i z dumą oświadczono, że bliski jest dzień, kiedy hitlerowscy rabusie zostaną wyrzuceni z Polski.

W czasie gdy Mołotow gości ministrów spraw zagranicznych aliantów wystawnymi bankietami, Stalin wydaje do swych wojsk rozkazy, wkroczenia do Polski, a później do całej Europy. Konferencja moskiewska nie oznacza nic dobrego, ani dla nas ani dla małych narodów Europy.

TRANSOCEAN, po angielsku, 23.X.g.08.06 D-t.B.B.C.
Londyński korespondent "Neue Zuricher Zeitung" uważa, za znaczący fakt, iż reprezentanci polskich grup emigracyjnych o różnych odcieniach partyjnych pośpiesznie doszli w Londynie do porozumienia, w przededniu konferencji trzech mocarstw. Korespondent ten jednak wyraża przekonanie, że program ich nie spotka się z uznaniem, odkąd Moskwa jasno stwierdziła, że nie będzie tolerować utworzenia żadnej federacji w Europie południowo-wschodniej. Komentując manifest wydany przez tych przedstawicieli w piątek, korespondent podkreśla, że Polacy jak z deklaracji tej wynika, nie chcą uznać żądań sowieckich w stosunku do pewnych części wschodniej Polski. Niektóre koła londyńskie uważają jednak, że Polacy raczej manewrują, próbując poprawić swą niekorzystną sytuację, i stanowisko ich nie jest tak bezkompromisowe, jakby się wydawało. Większość Polaków w Londynie wydaje się rozumieć, że Polska wyszłaby nadzwyczaj dobrze, jeśliby Sowiety wyrzekły się swych roszczeń przynajmniej do niektórych części wschodniej Polski jak n.p. do okolic Lwowa czy Wilna.

Ze Sztokholmu donoszą, że istnieje obawa, iż na konferencji moskiewskiej dyskusja na temat takich politycznych problemów jak kwestja polskich granic wschodnich, losu Łotwy, Estonji i Litwy oraz granic sowiecko-fińskich i sowiecko-rumuńskich zostanie odsunięta przynajmniej tymczasowo, a być może że i na zawsze.

"Stockholms Tidningen" donosi z Londynu, że rząd sowiecki nawiązał kontakt z polskim rządem wygnańczym w Londynie. Moskwa poinformowała Londyn i Waszyngton w ciągu ostatniego miesiąca o swojej decyzji i na krótko przed wyjazdem do Moskwy Eden został poinformowany przez polski rząd wygnańczy, że i on również pragnie nawiązać stosunki z Kremlem. To zbliżenie nie oznacza jednak rozwiązania konfliktu między obома rządami, ponieważ Zw.Sowiecki w dalszym ciągu domaga się granic z roku 1941, a Polacy oświadczają, że nie oddadzą ani piędzi polskiego terytorium bez plebiscytu, który nie może mieć miejsca przed zakończeniem wojny. Gest Moskwy tłumaczy się chęcią Rosjan do usunięcia rozłamu między polskimi partyzantami. Eden i Hull prawdopodobnie będą nalegać na odroczenie dyskusji o granicach, gdyż leży to w ogólnym interesie aliantów.

CALAIS, po angielsku, 23.X.g.07.30. D-t.B.B.C.
Mówiąc na temat wpływów, które rozbijają rodzinne życie w W.Brytanji komentator stwierdza : Niemcy walczą by uratować Europę od bolszewizmu. Brytyjczycy walczą za Polskę poto, by ją wydać w ręce Rosji Sowieckiej. Nic dziwnego, że brak ideałów, któreby podtrzymały życie rodzinne w W.Brytanji.

Godz.19.30., 21.30 i 22.30. D-t.B.B.C.
W rubryce"Czy wiecie że" nadano następujący ustęp : "Na skutek niemieckiej inicjatywy ponad milion akrów błot i nieużytków zostało oddanych pod pług w ciągu ostatnich trzech lat w Gen.Gub. Odpowiada to obszarowi dwa razy większemu od Luksemburga. 75.000 ludzi pracuje stale nad drenowaniem bagien, budowaniem tam i regulacją rzek."

U.P. wypowiadając się w związku z zachodnimi granicami Rosji, stwierdzając, że żądania Sowietów oparto są na zagadnieniach bezpieczeństwa i dlatego musi się je wziąć pod uwagę. Oświadczenie to inspirowano przez koła polityczne Waszyngtonu, jest dowodem ponownego uznania przez St.Zjednoczone zasady bolszewickiej doktryny Monroego w Europie.

William Joyce, nawiązując do oświadczenia Law'a w Izbie Gmin oświadcza : "Niejeden może powiedzieć iż nie słyszał nigdy nic o Gdańsku, a jeszcze mniej o rozlicznych i specyficznych gwarancjach danych polskim emigrantom w Londynie według, których, przyjmując zwycięstwo aliantów, Polska miała być odbudowana w granicach z sierpnia 1939 r. Był czas, kiedy Churchill zdecydowany był na to iż monopol na władzę nad światem powinien pozostawać w rękach jego przyjaciół Jankesów. Teraz natomiast czyni wszystko co może, by nietylko Żydzi nowojorscy, ale i Żydzi z Moskwy panowali nad światem.

NBBS /Oś/, po angielsku, 23.X.g.22.30. D-t.B.B.C.
Polityka sowiecka dąży do wysuwania na czoło, za wszelką cenę komunizmu. Wierzymy w kooperację z Rosją w celu wygrania wojny, ale jeśli przypuszczają oni, iż będziemy współpracować z nimi przy urządzaniu komunistycznej Europy, to szczerze wierzymy, iż będą mieć rozczarowanie. Pragniemy również zaznaczyć, że w Polsce ruch podziemny, który zwalczał nazi przez cztery lata, obecnie prawie że zupełnie przestał ich nękać. Przygotowuje się on natomiast do oporu przeciw czerwonej armji, gdyby ta miała wkroczyć w granice Polski.

RADIO NATIONAL, po angielsku, 23.X.g.21.51. D-t.B.B.C.
Ambasada sowiecka jeszcze raz zaprotestowała przeciwko artykułom ukazującym się w polskiej prasie w Londynie. Polacy odpowiedzieli, że w artykułach o które chodzi, mówi się poprostu o integralności granic polskich z roku 1939. Tymniemniej jednak prawdopodobnym jest, że Foreing Office podejmie kroki przeciwko polskim emigrantom, jeżeli nie zmienią swego stanowiska.

PARYŻ, po francusku, 22.X.g.22.00. D-t.B.B.C.
Przed paru dniami "Times" zaproponował odstąpienie wschodniej Polski Związkowi Sowieckiemu. Członek Parlamentu Etherton w liście otwartym do tegoż dziennika mówi : "Podobna propozycja wyszydza uczucia narodowe i moralność międzynarodową. Do wojny nie weszliśmy przecież z innego powodu, jak dla utrzymania suwerenności Polski. Należy mieć nadzieję, że Polska nie zostanie poświęcona.

AUDYCJA PROTEKTORATU, po czesku, /dla Ameryki Północnej/, 23.X.g.00.15.D-t.B.B.C.
W przeglądzie prasy czeskiej podano artykuł, który ukazał się w dzienniku "Polední List" p.t."Konferencja w Moskwie

i my". W artykule stwierdza się : "My i Polacy będziemy mieć specjalną sytuację. Będziemy pod silnym wpływem Sowietów, tak w sprawach wewnętrznych jak i polityki zagranicznej. Stalibyśmy się bazą, z której bolszewizm mógłby roztaczać swoje dalsze wpływy na zachodnią Europę... Oczywiście nie otrzymalibyśmy spowrotem obszarów przykarpackich, ale Brytyjczycy hojnie wynagrodziliby nas przyłączając do naszego państwa część Polski."

GDANSK, po niemiecku, 22.X.g.06.20. D-t.B.B.C.
Omówiono dekret z roku 1940 według, którego ma następować przydział ziemi dla byłych żołnierzy inwalidów i t.d. Jako obszary dla osiedlenia uczestników wojny m.inn. przyjęto Gau Gdańsk, Wartheland, południowo-wschodnie Prusy, Górny Śląsk.

BERLIN, NPD, po niemiecku,25.X.g.09.00.
Dwa dzienniki londyńskie a w szczególności "Evening Standard" i Daily Telegraph" podają wiadomość według której rząd sowiecki wyraził zasadniczą zgodę na nawiązanie stosunków z rządem polskim w Londynie. Według wiarygodnych informacji zasięgniętych we właściwym i dobrze poinformowanym brytyjskim źródle, oraz według wiadomości z kół rosyjskich i polskich w Londynie, wynika, że podobne wiadomości są całkowicie nieprawdziwe i pozbawione wszelkich podstaw.

ALLOBIS, po niemiecku, 23.X.g.20.00. D-t.B.B.C.
Kapitan G.Hain inwalida wojenny odznaczony Liśćmi Dębowymi został wprowadzony w majątek przydzielony mu w Wollheim w okręgu gnieźnieńskim. Wprowadzenia w posiadanie dokonał Greiser.

CBS /New-York/, po angielsku, 22.X.g.23.48. D-t.B.B.C.
W radio korespondencji z Londynu Larry Lesueur donosi : " Rosjanie przygotowani są do omówienia sprawy uznania polskiego rządu w Londynie, celem ułatwienia konferencji trzech mocarstw. Nieudanie się załatania przerwy stosunków polsko-sowieckich oznaczałoby wojnę pomiędzy wojskami sowieckimi i partyzantami polskimi, w chwili gdy Polska będzie spowrotem zdobyta.

II.

O g ó l n e.

SZWAJCARJA, po niemiecku, 22.X.g.22.15. D-t.B.B.C.
Fakt, że spotkanie ministrów spr.zagr. aliantów ma miejsce w Moskwie jest dowodem wielkich wpływów sowieckich na koalicję. Rosji udało się drogą niesłychanych poświęceń w materiale ludzkim, dzięki zdolności generałów, wydajności przemysłu zbrojeniowego i t.d. powstrzymać i odeprzeć nieprzyjaciela. Pomoc aliantów w pewnym okresie czasu była dla Rosjan bardzo wartościowa. Oceniając sprawę drugiego frontu, która wywołała dyskusję między prasą rosyjską i anglo-saską w przededniu konferencji w Moskwie, jest rzeczą zasadniczą nie zapominać o tem, że współpraca między Rosją i Anglo-Sasami jest rzeczywistością, która funkcjonuje. - Prócz oznak pozytywnych, świadczących o dobrym porozumieniu między alinntami istnieją wskaźniki negatywne, będące dowodem tarć i dyskusji. Kwestja polska będzie bezwątpienia jedną z najtrudniejszych. Równie wielkie trudności nasuną prawdopodobnie dyskusje na temat wspólnego wroga Niemców.